

Nr. akt. Wps. 1196/46.

Opis częściowy.

158  
160

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 15 listopada 1946 r. w Katowicach. Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach w osobie Sędziego Artura Bubika, przesłuchał niżej wymienionego świadka - bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. świadek zeznał co następuje: - - - - -

Imię i nazwisko - Zofia Bratro

Wiek- 40

Imiona rodziców - Aleksander i Amelia

Miejsce zamieszkania - Katowice, Szafranka 9 m.1.

Zajęcie - przy mężu

Wyznanie - rzym-kat

Karalność - nie karana

Stosunek do stron - obca

W obozie w Oświęcimiu przebywałam od 14.12.1942 do 17.1.1945 t.j. do czasu wkroczenia wojsk rosyjskich. W obozie pracowałam w tak zw. Biurze rejestracyjnym dla nowo przybyłych kobiet w Birkenau /Aufnahme Büro/. - - - - -

Każda więźniarka miała kartę rejestracyjną /żydówki tylko karty rejestracyjne, aryjski akta osobowe z więzień i t.d. przychodziły bowiem przeważnie z innych więzień/, w "Aufnahme-Büro" karty rejestracyjne nie były przechowywane, ale szły do Zarządu Głównego Więzienia w Oświęcimiu, Oddział Polityczny, w Biurze Aufnahme znajdowały się jedynie kałegi. Notowało się tam oczywiście więźniarki pozostałe przy życiu /nprz. od razu na rampie przeznaczonych do zagazowania nigdzie nie notowano/. Oprócz tego istniało tak zw. Biuro Schreibstuba. Tam prowadzono tak zw. karty ewidencyjne dla każdej więźniarki. Takie same karty ewidencyjne były na każdym bloku do dyspozycji blokowej. Otóż na tych kartach ewidencyjnych przenoszonych nieraz do nas ze Schreibstuby były znaki SB /Sonderbehandlung/ co oznaczało, iż dana więźniarka przeznaczona została do zagazowania. Początkowo takie znaki SB były na kartach ewidencyjnych więźniarek żydówek i aryjek, póź-

niej przestano gazowania aryjek. Również kobiety znajdujące się w 161 szpitalu nprz. z powodu ciąży i t.d. gazowane za pomocą fenolu miały notowane SB. Nadmieniam, iż do 1943 była zasada, iż kobiety przybyłe do obozu w ciąży, albo zaszły w ciążę w obozie nie mogły żyć. Jeśli nawet urodziła dziecko, to tak matce jak dziecku zastrzykiwano fenol. Czynił to albo lekarz naczelny albo podległy sanitariusz SS-mann. Z lekarzy przypominam sobie dr. Mengele, Königa. - - - - -

/-/Artur Bubik.

/-/ Bratko Zofia

Z oryginalnym zespołem

Sędzia Olgogowa Śledczy

Jan Seln.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów